

Nasza sojuszniczka.



Z Rumunii: Król Karol w stroju koronacyjnym.

(Z wrażeń naszego korespondenta w Rumunii.)

(bil). Ubiegłe miesiące, obfitujące w szereg ważnych i decydujących o przyszłości Europy wydarzeń politycznych i społecznych (wybory w Anglii i Francji) stwierdziły ponownie wszelką już wątpliwość, że młoda Rzeczpospolita polska, okrażona zewsząd nieprzyjaciółmi dybiącymi na całość i niepodległość państwa, na wielu przyjaciół liczyć nie może. Boć nawet i we Francji, gdzie żywiły lewicowe doszły obecnie do steru, utrzymuje się wciąż jeszcze przekonanie — lansowane przez wroga nam propagandę — iż Polska jest ostoją reakcji, gdzie „mniejszości narodowe” narażone są na prześladowanie, gdzie obchodzą się okrutnie z więźniami, czego wyrazem był protest noszący kompromitujący dla nas tytuł „Biały terror w Polsce”, a podpisany przez szereg wybitnych mężów Francji — którzy zostali tendencyjnie w błąd wprowadzeni.

Miejmy jednakowoż uzasadnioną nadzieję, że te uprzedzenia i błędne opinie o nas — ustąpią z chwilą, kiedy wzmoże się intensywnie działalność naszych placówek dyplomatycznych w kierunku jak najbardziej szczerzego informowania sojuszników i paralizowania wrogich nam opinii.

W tym stanie rzeczy okazuje się, że jedynym — jak na teraz wypóbowanym sojusznikiem Polski jest Rumunia, która znajduje się jednakże sama w nie mniej groźnym jak Polska położeniu, narażona na coraz agresywniej występujące zakusy sowieckich na Besarabję i na bardzo intensywną propagandę emisarzy bolszewickich, których dziełem — bez wątpienia — był ostatnio wybuch olbrzymiej masy materiałów wybuchowych (1000 wagonów amunicji



Z Rumunii: Księżniczki w strojach narodowych.

i 150 000 naboży armatnich) pod Bukaresztlem, co osłabiło w niemałym stopniu odporność wojenną Rumunii — dodając, przez to, oluchy partii wojennej w Rosji.

Ufamy jednak, że mimo groźnych chmur gromadzących się nad naszym sojusznikiem uda się mądrej a pokojowej polityce dzielnych następców niezrównanego dyplomaty Take Ionescu uniknąć konfliktu grożącego zarzewiem nowej wielkiej wojny — i kontynuować tak szczęśliwie podjętą pracę pokojową odbudowy zniszczonego kraju.

W myśl zasady „poznamy się bliżej a nauczymy się cenić należycie” zamieszczamy garść ciekawych informacji i wrażeń pióra naszego korespondenta z Rumunii — o naszym sojuszniku.



Z Rumunii: Królowa Maria w stroju koronacyjnym.

Powrót królewskiej pary z Paryża dał sposobność mieszkańcom Bukaresztu do entuzja-



Doroczna uroczystość święta oswobodzenia Rumunii: Rząd p. Bratianu Fot. Jan Strzelecki.



Doroczna uroczystość święta oswobodzenia Rumunii: 1) Król Karol konno i obok następcy tronu stojąc oczekują defilady. 2) Czoło defilady: Fot. Jan Strzelecki.